

Trzeba, by sprawa zwiększenia hodowli stała się codzienną troską zarówno członków partii jak i wszystkich chłopów

Uchwała Rady Ministrów z dnia 17 grudnia 1953 r. o zadaniach mających na celu przyspieszenie hodowli zwierząt gospodarskich i zwiększenie bazy paszowej spotkała się z ogromnym zainteresowaniem i poparciem szerokich rzesz chłopów pracujących. Wtedy to w wielu gromadach naszego województwa chłopcy poczęli samorzutnie opracowywać plany rozwoju hodowli dla swoich gromad, głęboko analizując swoje możliwości, biorąc pod uwagę konieczność zabezpieczenia dostatecznej ilości paszy, przez zwiększenie i podniesienie bazy paszowej. W ten sposób chłopcy w rzeszowskiej przystępowali do realizacji wytyczonych uchwałą zadań.

Na zebraniu gromadzkim chłopów z Bąchorza w powiecie przemyskim postanowili zwiększyć hodowlę o 50 szt. Podobnie postąpił mieszkańcy gromady Zurałowice. Padło też w tym czasie tysiące zobowiązań indywidualnych. Na przykład tow. Józef Pliskor postanowił zwiększyć swój inwentarz o jedną krowę, jednego tucznika i cztery bekony. Tow. Fabian Dunej postanowił zwiększyć hodowlę o dwa tuczniki, które odda na punkt skupu poza planem jészcz w bieżącym roku.

22.778 zobowiązań indywidualnych i 582 gromadzkich o podobnej treści padło w czynnie zjazdowym wsi rzeszowskiej. 46.730 kobiet bierze udział w konkursie hodowlanym. Kobiety jak widzimy również nie szczędzą trudów, by podnieść hodowlę w swoich gospodarstwach i przysporzyć państwu — klasie robotniczej więcej mięsa, tuszyczki. Zwiększona produkcja swych gospodarstw dają one wyraz wdzięczności i przywiązania do partii i władzy ludowej, za wzrastającą z każdym dnem pomoc i opiekę. Np. Maria Malik w ramach konkursu

zwiększyła swój inwentarz o jedną krowę, dwa tuczniki, 20 sztuk drobiu.

Sami te chłopcy zaczęli się troszczyć o wykonanie zamierzonych zadań — Józef Dąbek z gromady Pstrągowa w powiecie rzeszowskim wygłosił na przykład pięć pogadanek, dzieląc się z chłopami swym doświadczeniem z hodowli krów. Krowy jego dają przeciętnie każda ponad 3.200 l mleka rocznie.

Służba rolna, lektorzy uogólnienia wiedzy rolniczej idąc z pomocą chłopom wygłosili wiele pogadanek związanych z hodowlą, racjonalnym żywieniem, weterynarią. Państwo uruchomiło poważne fundusze i środki materialne. Na zakup krów i jałówek w pierwszym kwartale otwarto i uruchomiono kredyt w wysokości 3 mln. 200 tys. złotych. Stworzone zostały warunki sprzyjające rozwojowi hodowli.

Na tej fali wzmoczonej aktywności chłopstwa pracującego, pierwszy kwartał br. przyniósł pewne rezultaty w rozwoju hodowli. Nastąpił dalszy wzrost pogłowia bydła, wyższy w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego. Przyrost bydła w skali wojewódzkiej wyniósł 2,5 proc., był więc wyższy o 0,7 proc. niż w pierwszym kwartale ub. r. Trzody chł. — 5,5 proc., — był więc wyższy o 2,7 proc. oraz owiec o 15 proc.

Poważne osiągnięcia ma powiat przemyski, gdzie np. w jednej tylko gminie Rybotycki wzrósł p. głowia bydła wyceni 4,1 proc., trzody chł. — 6,7 proc., owiec 87 proc. Są jednak powiaty które zaniedbały zadania wynikające z uchwały Rady Ministrów jak też z uchwały Woj. Rady Narodowej o dwuletnim planie rozwoju hodowli. I tak w powiatach: Lesko, Ustrzyki, Sanok Lubaczów — przyrost bydła i

(Ciąg dalszy na str. 2)

NOWINY RZESZOWSKIE

Nr 126 (1545) — Rzeszów, sobota 29 i niedziela 30 maja 1954 r.

Organ KW
Polskiej
Zjednoczonej
Partii
Robotniczej

Nadzwyczajna sesja Światowej Rady Pokoju zakończyła obrady Zawarcie układu o bezpieczeństwie zbiorowym w różnych rejonach świata zakaz broni masowej zagłady i wymiana kulturalna między narodami pryczynią się do ustanowienia długotrwałego pokoju

BERLIN (PAP). Dnia 28 bm. w godzinach popołudniowych odbyło się końcowe posiedzenie nadzwyczajnej sesji Światowej Rady Pokoju. Przewodniczył prof. W. Friedlich.

W dyskusji przemawiali pisarz austriacki E. Scharf, uczonek hinduski Rao Date, członek parlamentu izraelskiego T. Tubi, członek Biura Światowej Rady Pokoju I. Montagu (Anglia), przemysłowiec libański A. Adra, przewodniczący Chilijskiego Komitetu Obronców Pokoju płk. A. De Amesti Zurita.

Jednymślnie wybrano na wniosek sekretarza generalnego Jean Lafitte'a nowych członków Światowej Rady Pokoju. Jak również

biura i sekretariatu Światowej Rady Pokoju.

Wieczorem 28 bm. odbył się w hali sportowej w Berlinie wielki wiec z okazji nadzwyczajnej sesji Światowej Rady Pokoju.

Na końcowym posiedzeniu nadzwyczajnym sesji ŚRP w dniu 28 maja uchwalono jednomyślnie następujące trzy rezolucje w sprawie: 1) broni atomowej, 2) bezpieczeństwa narodów i 3) międzynarodowej współpracy kulturalnej.

wych, do powszechnej redukcji zbrojeń i utworzyłoby drogę do współpracy w celu pokojowego wykorzystania energii atomowej.

Zwracamy się z apelem do wszystkich organizacji, do wszystkich ludzi, którym drogi jest pokój. Zwracamy się do organizacji politycznych, społecznych, związkowych, religijnych i kulturalnych, do mężczyzn i kobiet

W dniu wczorajszym otrzymaliśmy telegram od załogi wiertniczej Zakładu Terenowego PGNP w Sanoku. Wiertacze meldują: „Plan za miesiąc maj wykończymy w dniu 27. V. w 102 proc. — do końca miesiąca uwiercimy dodatkowo 500 m.“

Rezolucja w sprawie broni atomowej

Słabe środki totalnego znieszczenia zagrażają wszystkim narodom. Sumienie świata budzi się. Parłamenty, mezo- i mikro- państwa, najwyższe autorytety religijne i moralne podnoszą głos protestu.

W imieniu narodów domagamy się bezwzględnego zawarcia porozumienia między narodowego, zobowiązującego do zanięcia doświadczzeń z bombami atomowymi i wodorowymi oraz do nie używania broni atomowej i

wodorowej. Porozumienie takie przygotowaliby i ułatwiłoby podjęcie skutecznych kroków zapewniających całkowity zakaz tej broni. Przynależą do niego przede wszystkim do złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Rezolucja w sprawie bezpieczeństwa

Groźba interwencji zbrojnej Stanów Zjednoczonych w konflikcie indochińskim, która mogłaby doprowadzić do wybuchu nowej wojny światowej; nacisk wywierany w kierunku utworzenia „europejskiej wspólnoty obronnej“, która usankcjonowała by remilitaryzację Niemiec; podział Europy i Azji w następstwie polityki pakto- militarnych; stale powtarzane eksperymenty z bombą wodorową, których celem jest m. in. zastraszanie i szantaż

wszystkich krajów z wezwaniem, aby w skali ogólnokrajowej i międzynarodowej poszukiwali wspólnie sposobów osiągnięcia przez rzady porozumienia w sprawach następujących: zakaz — pod ścisłą kontrolą międzynarodową, która jest całkowicie osiągalna, produkcji, gromadzenia zapasów i używania wszystkich rodzajów broni masowej zagłady.

— wszystko to dało narodom, których nadzieje wzrosły w związku z rokowaniami, nowe powody do niepokojów. Nacisk światowej opinii publicznej, który doprowadził do reżimu w Korei i do wszczęcia rokowań w sprawie problemów europejskich i azjatyckich, może dziś zapewnić:

— pomyślny wynik konferencji genewskiej, tj. wstrzymanie nie działań wojennych w Indochinach oraz pokojowe uregulowanie konfliktu koreańskiego i indochińskiego;

— odrzucenie układów o europejskiej wspólnoty obronnej“ i wznowienie rokowań w sprawie pokojowego rozwiązania kwestii niemieckiej;

— osiągnięcie porozumienia między rządami w sprawie zaniechania wszelkich eksperymentów z bombą wodorową.
(Dokończenie na str. 2)

Obrady konferencji genewskiej w sprawie koreańskiej

GENEWA (PAP). Dnia 28 bm. odbyło się pod przewodnictwem brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Edena plenarne posiedzenie w sprawie koreańskiej. Przemawiali delegaci USA, Kolumbii, Turcji, Syjamu, Australii i Grecji.

Podsekretarz stanu USA, B. del Smith, przemawiał przez 30 minut, starając się dowiedzieć, ze wymierzona przeciwko narodowi koreańskiemu akcja militarna Stanów Zjednoczonych pod flagą ONZ nie miała charakteru agresywnego. Broniąc interwencji amerykańskiej w Korei, Smith powiedział m. in.: „Stany Zjednoczone są dumne z roli, jaką odegrały w Korei.“

Delegat amerykański zaatakował rząd Chińskiej Republiki Ludowej utrzymując, iż „rząd w Pekinie jest nielegalny“ i dlatego nie powinien być dopuszczony do ONZ. W dalszym ciągu delegat amerykański z uznaniem wyraził się o wystąpieniach przedstawicieli reżimu lisymsnanowskiego na konferencji genewskiej oświadczając, że polityka lisymsnanowców jest „mądra, umiarkowana i rozsądna“. Reżim ten — powiedział Smith — dowieść, że jest „przywiązany do zasad wolności“. Nic więc dziwnego, że w zakończeniu delegat amerykański oświadczył, iż „Stany Zjednoczone popierają propozycje Korei południowej i zalecają ich przyjęcie.“

Propozycje te — jak wiadomo — zmierzają do podważenia prób uregulowania kwestii koreańskiej.

Delegat Australii, Alan Watt oświadczył, że przestudiował dokładnie propozycje obu stron.

Obie strony — powiedział on — wysunęły poważne wnioski, jednakże — jego zdaniem — „propozycje Korei południowej w znacznie większym stopniu mogą przyczynić się do rozwiązania problemu koreańskiego aniżeli propozycje Korei północnej“. W związku z tym mówca proponuje, aby konferencja dokładnie rozpatrzyła wnioski delegata Korei południowej.

Przemówienia pozostałych mówców nie wniosły nic nowego. Jest rzeczą znamieną, iż rzecznik delegacji brytyjskiej referując na konferencji prasowej te przemówienia ograniczył się do stwierdzenia, że zawlewały one poparcie propozycji przedstawiciela Korei południowej. Dodał on, że przemówienie delegata tureckiego trwało 5 minut, delegata Syjamu — 5 minut, a delegata Grecji — 4 minuty.

KOMUNIKAT

WOJEWÓDZKIEGO OSRODKA SZKOLENIA PARTyjNEGO

W dniu 1. VI. br. o godz. 15-tej w sali kolumnowej KW PZPR zostanie wygłoszony przez lektora KC odczyt z historii KPZR pt.: „Międzynarodowe znaczenie Rewolucji Październikowej“. W odczycie poza członkami grup samokształceniowych, winien wziąć udział aktyw wojewódzki, kierownicy seminarium z miasta i powiatu oraz obowiązkowo wykładowcy kół studiowania historii KPZR z Rzeszowa.

O pełną i terminową realizację obowiązkowych dostaw

Trzy razy o radach narodowych

W POWIECIE DĘBICKIM

Prawie 19 milionów l mleka winni są jeszcze chłopcy z woj. rzeszowskiego państwu tytułem zaległości w obowiązkowych dostawach za pierwsze cztery miesiące br. „Przodującym“ powiatem w zaleganiu z dostawami mleka jest powiat dębicki, który zrealizował plan skupu pierwszych czterech miesięcy zaledwie w 17,9 proc.

Tak słaby stosunkowo przebieg realizacji obowiązkowych dostaw mleka w ostatnich miesiącach można tłumaczyć brakiem zainteresowania obywatelkami dostawami ze strony prezydiów rad narodowych. Świadczy o tym chociażby fakt, że np w ub. roku w m.-cu maju skupiono prawie dwa razy więcej mleka niż w tym samym miesiącu roku bież.

A wiadomo, gdy nie ma do statecznej kontroli wykonania obowiązkowych dostaw, łatwiej spekulantom wymigać się od wykonania obowiązków wobec państwa i łatwiej kulakowi odwieść chłopów pracujących od realizacji dostaw.

W POWIECIE RZESZOWSKIM

Powiat dębicki nie jest bynajmniej jedynym powiatem, w którym realizacja dostaw postępuje ospale. W powiecie rzeszowskim jest niewiele lepiej. Może tylko więcej chłopów w terminie sprzedawało ży-

wie i mleko, ale sporo jest też takich, którzy swych obowiązków względem państwa dotąd nie wykonali. Na czele zalegających kroczą m. in.: członek komisji rolnej GRN Czudec E. KANIA z Zaborowa, który ma dostawić jeszcze 147 kg żywca, sółtys grom. Hyżne J. TRZYNA, który ma jeszcze 94 kg żywca zaległości i radny GRN z Tyczyna J. BARAŃSKI z Kielnarowej, który dotąd nie dostawił 116 kg żywca, przyczem jego zaległości sięgają jeszcze ub. roku.

Tymczasem jedno jest pewne — w zależności od tego, jak wypełniają swe obowiązki i jak walczą o realizację obowiązkowych dostaw sółtysi i gromadcy aktywiści, tak też realizują plany dostaw pozostali chłopcy. Jeśli pierwsi zaniosą w terminie mleko do zlewni i odwieżą żywca na punkt skupu, to i chłopcy za ich przykładem zrealizują obowiązkowe dostawy.

W POWIECIE LANCUCKIM

O ile powiat lańcucki nieźle wykonuje obowiązkowe dostawy żywca, to zalega w wypełnianiu dostaw mleka. W tym pow. znowu gminne rady narodowe w związku z pracami przygotowawczymi do powołania rad gromadzkich liczą od paru miesięcy swoje istnienie na dni i stad też uważają, że nie warto trudzić się analizą przebiegu obowiązkowych dostaw. Rezultatem takiej pracy jest fakt,

że w ciągu ostatnich trzech miesięcy w kilku gminach nie zebrały się ani razu zespoły gminne, by rozmówić się z zalegającymi, nałożyć kary na opornych itp.

Gdyby zespoły zbierały się systematycznie, na pewno F. KAMIENIARZ — pracownik Prezydium GRN w Rudzie Łańcuckiej nie zalegałby dotąd z 108 kg żywca, 240 l mleka i 280 kg ziemniaków. Na pewno też wśród zalegających nie figurowałoby nazwisko W. BYTNARA — pracownika Prezydium MRN w Łańcucie, który nie dostawił jeszcze 225 kg ziemniaków.

Z beztrąską i pobłażaniem czas skóńczyć. Najlepszą formą przygotowania do powołania rad gromadzkich będzie terminowe wykonanie dostaw dla państwa przez lańcucką wieś.

24 sesja Wszchindyjskiego Kongresu Związków Zawodowych

DELHI (PAP). Dnia 27 maja rozpoczęły się w Kalkucie obrady 24 sesji Wszchindyjskiego Kongresu Związków Zawodowych. Sala obrad udekorowana jest portretami przywódców między narodowego i hinduskiego ruchu związkowego. Na ścianach widnieją napisy: „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!“

Delegatów i gości, którzy przybyli ze wszystkich większych ośrodków przemysłowych Indii, powitał przewod-

niczący komitetu organizacyjnego sesji, deputowany do parlamentu S. Bannerdži.

Wśród hucznych okłasków odczytano depeze z pozdrowieniami od Światowej Federacji Związków Zawodowych, Wszchindyjskiej Centralnej Rady Związków Zawodowych ZSRR, Związków Zawodowych Chińskiej Republiki Ludowej, Polski, Włoch, Czechosłowacji, Indonezji, Bułgarii, Norwegii Danii i Burmy.



Wolno Tomku, ale w swoim domu

Był w Chotyńcu w powiecie jarosławskim dom gromadski. Mieszkańcy gromady jak przystało na dobrych gospodarzy wyremontowali go pięknie i urządzili w nim świetlicę i kancelarię dla sółtysa. Świetlica — wiadomo, dobra rzecz — jest gdzie zebrać się i pomówić o sprawach gromady. Kiedy jednak kierownik PGR w Chotyńcu Mikołaj Dresler zwrócił się do sółtysa z prośbą o odstąpienie budynku najwyższej na... 3 tygodnie, aby mógł umieścić pod dachem zboże po omotach — władze gromadzkie przystały na to. Zabezpieczenie zboża to rzecz ważna.

Po pewnym czasie kierownictwo PGR opróżniło dom gromadski ze zboża, ale... i tu rozpoczęła się historia — zamieniło budynek na własną kancelarię.

I mimo licznych interwencji w zespole PGR w Radymnie, w Prezydium GRN w Młynach, a nawet w powiecie „dowcipnie“ z PGR w Chotyńcu budynku dotychczas nie oddali.

Może „Ostry kołec“ pomoże? Chyba tak!

(zoj)

Pod kierownictwem Węgierskiej Partii Pracujących naród węgierski kroczy ku lepszej przyszłości

Przemówienie powitalne członka Biura Politycznego KC PZPR tow. Franciszka Mazura wygłoszone na III Zjeździe Węgierskiej Partii Pracujących

BUDAPESZT (PAP). Na odbywającym się obecnie w Budapeszcie III Zjeździe Węgierskiej Partii Pracujących, członek Biura Politycznego Polskiej Zjednoczonej Robotniczej Franciszek Mazur wygłosił następujące przemówienie powitalne:

DRODZY TOWARZYSZE I PRZYJACIELE!

W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, w imieniu polskiej klasy robotniczej i narodu polskiego serdecznie pozdrawiam III Zjazd Węgierskiej Partii Pracujących.

W pamięci polskiej klasy robotniczej pozostanie na zawsze bohaterska walka węgierskiej klasy robotniczej, która po pierwszej wojnie światowej pod przewodnictwem sławnej partii wzniosła sztandar Węgierskiej Republiki Rad.

Z poczuciem głębokiego uznania i podziwu śledził polscy robotnicy wspaniałą zryw węgierskich mas pracujących, a swą solidarność wyrażali w demonstracjach na ulicach Warszawy.

Masy pracujące Polski z zainteresowaniem śledzą budujący się w waszym kraju socjalizm i radują się z wielkich zwycięstw, jakie osiągnął naród węgierski we wszystkich dziedzinach życia pod kierownictwem waszej partii.

Narody nasze od dawna łączą tradycyjną przyjaźń i wspólna walka polskich i węgierskich patriotów o demokrację i postęp pod hasłem

Zdajemy sobie sprawę, że podlegacie wojenni, z kołami rządzącymi USA na czele, snują plany nowych awantur i agresji i nie chcą dopuścić do utrwalenia pokojowych stosunków na świecie.

Napady na polskie statki handlowe bandytów czangkajskich dokonane na rozkaz amerykańskich podległych wojennych są jeszcze jednym przykładem świadczącym, że wrogowie pokoju będą jątrzyć i wytworzać punkty zapalne, aby nie dopuścić do normalizacji stosunków między narodami.

Nie ulega wątpliwości, że walka mas pracujących w krajach kapitalistycznych, walka wyzwolenca narodów kolonialnych i wysiłki nasze go obozu pokoju i socjalizmu okazały się silniejsze niż zbrodnicze intrzygi podległych wojennych i pokrzyżują ich agresywne plany.

TOWARZYSZE!

II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, który obradował w marcu w Warszawie dokonał podsumowania naszych dotychczasowych osiągnięć na polu budownictwa socjalistycznego i wytyczył drogi szybszego podniesienia stopy życiowej mas pracujących w naszym kraju.

Polska z kraju rolniczo-surowcowego przekształca się w kraj przemysłowy o wielkim i stale rosnącym potencjale gospodarczym. W wyniku ofiarnej pracy naszego narodu i przyjacielskiej pomocy Związku Radzieckiego zbudowaliśmy wielki przemysł, a produkcja przemysłowa w 1953 r. była 3,6 raza większa niż w roku 1938 — ostatnim roku przedwojennym, a w przeliczeniu na jednego mieszkańca 4,8 raza większa.

II Zjazd postanowił przed naszą partią i całym narodem zadanie, aby maksymalnie zwiększyć produkcję rolną, przyspieszyć wzrost produkcji artykułów masowego spożycia, wzmocnić budownictwo mieszkaniowe i kulturalne i w ten sposób podnieść stopę życiową mas pracujących miast i wsi.

Pogłębiając i zacieśniając sojusz robotniczo-rolniczo-robotniczy, partia nasza prowadzi narod polski do realizacji tych zadań, aby umocnić jeszcze bardziej naszą ojczyznę — ogień wielkiego obozu socjalizmu.

Jesteśmy przekonani, iż w zbrojeni w zwycięską naukę Marksa—Engelsa—Lenina—Stalina i czerpiąc ze skarbnicy bogatych doświadczeń sławnej Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, która jest dla nas wzorem i nauczycielem, sprostać tym doniosłym zadaniom, które postawili przed nami II Zjazd naszej partii.

TOWARZYSZE!

Delegacja nasza z wielkim zainteresowaniem śledzić będzie obrady waszego zjazdu, aby przekazać naszej partii i polskim masom pracującym wasze osiągnięcia i doświadczenia waszej pracy i walki. Wzajemna wymiana naszych doświadczeń jest jednym ze źródeł naszej siły i naszych sukcesów.

Zyczymy waszej partii i całemu narodowi węgierskiemu jak największych sukcesów w budowie szczęśliwej socjalistycznej ojczyzny.

Niech żyje Węgierska Partia Pracująca!

Niech żyje wieczna przyjaźń narodu polskiego z narodem węgierskim!

Niech żyje ostateczność pokoju i niepodległość naszych narodów — wielki Związek Radziecki!

„Za Wolność Waszą i Naszą”. Ale dopiero wyzwolenie naszych krajów z hitlerowskiej niewoli przez Armie Radzieckie, obalenie władzy obszarników i kapitalistów, wejście na drogę budownictwa socjalizmu pozwoliło przekształcić naszą starą przyjaźń w stałą współpracę i wzajemną pomoc naszych narodów, w walce o lepszą przyszłość, pokój i socjalizm.

Nowe stosunki, jakie ukształtowały się pomiędzy naszymi narodami, jak i pomiędzy wszystkimi narodami wielkiego obozu pokoju, któremu przewodzi Związek Radziecki, stanowią nowy typ stosunków międzynarodowych, dotąd w historii nie znany. Te stosunki przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy przyczyniają się do szybkiego rozwoju krajów naszego obozu i ułatwiają ich budownictwo socjalistyczne.

Stosunki nasze stanowią jasny kontrast z obrazem panującym w obozie imperia listycznym.

Naród polski, który poniósł tak ciężkie ofiary w czasie okupacji hitlerowskiej, jednomyślnie popiera wysiłki Związku Radzieckiego na berlińskiej i genueńskiej konferencji skierowane ku zabezpieczeniu pokoju w Europie i Azji.

Zawarcie układu o bezpieczeństwie zbiorowym w różnych rejonach świata zakaz broni masowej zagłady i wymiana kulturalna między narodami przyczynią się do ustanowienia długotrwałego pokoju

(Dokończenie ze str. 1)

rową i atomową oraz w sprawie zakazu ich stosowania.

Mimo różnych systemów politycznych lub społecznych, wszystkie narody mają wspólne interesy. Nie można obronić tych wspólnych interesów, ani też nie można zagwarantować bezpieczeństwa i niepodległości narodów drogą szantażu atomowego i podziału świata na bloki wojskowe. Te wspólne interesy są również narażone na szwank wskutek

dławienia ruchów narodowych wyzwolenczych, bądź też ingerencji jedno państwa w sprawy wewnętrzne drugiego. Każdy naród może zagwarantować swe własne bezpieczeństwo przez zapewnienie bezpieczeństwa wszystkim innym narodom. Bezpieczeństwo dla wszystkich musi być zapewnione w pierwszym rzędzie w Azji i w Europie, z udziałem wszystkich państw zainteresowanych, bez względu na różnice ich systemów politycznych lub społecznych.

dzynarodową wymianę kulturalną.

3. Aczkolwiek wyniki osiągnięte w dziedzinie wymiany kulturalnej i rozwoju kultur narodowych są znaczne, to jednak nie odpowiadają one obecnym możliwościom. Zbyt wiele jest jeszcze przeszkód uniemożliwiających ludziom korzystanie w pełni ze zdobyczy umysłu ludzkiego. Niedopuszczalne jest, aby istniały przeszkody natury administracyjnej i politycznej w wyrażaniu myśli oraz w wymianie dzieł i poruszaniu się ludzi. Przeszkody te muszą być usunięte. Zostaną one usunięte, jeśli wszyscy przyjaciele kultury zdadzą sobie sprawę ze swej odpowiedzialności i będą zdecydowanie popierać każdą inicjatywę, niezależnie od jej pochodzenia, która ma na celu zniesienie tych przeszkód oraz popieranie rozwoju kultury narodowej i wymiany w tej dziedzinie na zasadzie wzajemności.

Narody pragną, aby kultura służyła przyjaźni i pokłojowi między ludźmi.

Rezolucja w sprawie współpracy kulturalnej

1. Ostatnie miesiące znaczyły się pomyślnym postępem w dziedzinie wymiany kulturalnej. Liczne imprezy artystyczne, pokazy filmowe, wizyty poszczególnych osobistości i delegacji, obchody wielkich rocznic, kongresy intelektualistów, nauczycieli, uczonych, studentów, imprezy sportowe itd. dowiodły, że narody pragną wymiany owoców swej pracy oraz osiągnięć w dziedzinie techniki, nauki i sztuki.

2. Jednocześnie byliśmy świadkami narodzenia się i wzrostu wielkich ogólnonarodowych ruchów, których celem jest rozwój kultury każdego narodu i upowszechnienie wiedzy. Ruchy te sprzeciwiają się wszelkim próbom dławienia kultury narodowej, gdyż każda taka próba godzi w suwerenność narodową, oraz dążą do popierania twórczości, która zwiększa dorobek kulturalny danego narodu, wzbogacając tym samym mie-

Rząd oporu Patet Lao i Khmeru popiera stanowisko delegacji Wietnamskiej Republiki Demokratycznej na konferencji genueńskiej w sprawie przzerwiania ognia na całym półwyspie indochińskim

PEKIN (PAP). Wietnamska Agencja Prasowa podaje, że premier Sufanuwong w imieniu rządu oporu Patet Lao złożył oświadczenie, w którym zaapelował o przzerwianie ognia w całym Indochinach.

Oświadczenie to stwierdza m. in.:

Konferencja genueńska szuka dróg pokojowego rozwiązania problemu indochińskiego. W swych deklaracjach z 4 i 13 maja rząd oporu Patet Lao wyraźnie przedstawił swe stanowisko w powyższej sprawie. W celu lepszego naświetlenia naszego stanowiska uważamy za konieczne stwierdzić co następuje:

Przed przeszło stu laty kolonizatorzy francuscy wtrągnęli

do Patet Lao. Jesienią 1945 r. naród Patet Lao powstał do walki, aby ująć władzę w swe ręce. W końcu 1945 r. kolonizatorzy francuscy po raz wtóry dokonali najazdu na Patet Lao. Zarówno w przeszłości, jak i obecnie kolonizatorzy francuscy byli i są agresorami. Przed ośmiu laty naród Patet Lao powstał pod kierownictwem rządu oporu do bohaterskiej walki przeciwko francuskim najeźdźcom imperialistycznym. Na początku tej długotrwałej walki naród Patet Lao miał tylko drobne oddziały brojne, dziś jednak ma już armię wyzwolenczą. Przeszło połowa całego terytorium kraju została wyzwolona. Ruch oporu Patet Lao oparty jest na mocnej podstawie w postaci Frontu Zjednoczenia Narodowego.

Naród Patet Lao zdaje sobie jasno sprawę z tego, że tylko w drodze umocnienia jedności narodowej, w ścisłej współpracy z narodami Wietnamu, Khmeru, Francji i mityjącymi pokojowi narodami na całym świecie zdoła on wywalczyć prawdziwą niezawisłość, jedność i pokój.

Z powyższych powodów, w celu przywrócenia pokoju w Indochinach konieczne jest równoczesne przzerwianie ognia i zawieszenie broni w Patet Lao, Wietnamie i Khmerze, a nie w jednym tylko z tych państw. Pokój w Indochinach to rzecz niepodzielna.

Rząd oporu Patet Lao oświadcza:

1. najeźdźcami w Patet Lao są obecnie kolonizatorzy francuscy, działający według wskazań i z namowy interwencji amerykańskich;

2. naród wietnamski i rząd Wietnamskiej Republiki Demokratycznej są przyjaciółmi narodu Patet Lao;

3. w celu przywrócenia pokoju w Indochinach konieczne jest przzerwianie ognia i zawieszenie broni w całym Indochinach;

4. aby znaleźć drogę do przywrócenia pokoju w Indochinach, w obradach konferencji genueńskiej winni wziąć udział przedstawiciele Patet Lao i Khmeru.

Rząd oporu Patet Lao już chwili rozstrzygnięcia sprawy udziału jego przedstawicieli w

obradach konferencji genueńskiej, całkowicie aprobuje i popiera stanowisko oraz propozycję delegacji Wietnamskiej Republiki Demokratycznej na konferencji w Genewie w sprawie przzerwiania ognia i zawieszenia broni w całym Indochinach oraz przywrócenia pokoju na tym półwyspie.

Również rząd oporu Khmeru opublikował oświadczenie, w którym podkreśla, że narody Khmeru, Patet Lao i Wietnamu szczerze pragną przywrócenia pokoju w Indochinach.

Podczas omawiania na konferencji genueńskiej sprawy przzerwiania ognia w Indochinach — głośno oświadczenie — delegacja francuska pragnie rozpatrywać problem wietnamski oddzielnie od problemu Khmeru i Patet Lao. Ten perfidny manewr kolonizatorów francuskich ma na celu rozbić jedność państw Indochińskich, aby polknąć je każde z osobna.

Podobnie, jak rząd Patet Lao, rząd Khmeru domaga się, aby w obradach konferencji genueńskiej wzięli udział przedstawiciele rządów oporu Khmeru i Patet Lao oraz, aby przzerwianie ognia nastąpiło równocześnie we wszystkich trzech krajach.

Rząd oporu Khmeru deklaruje również swe całkowite poparcie dla stanowiska delegacji Wietnamskiej Republiki Demokratycznej na konferencji genueńskiej od czasu, aż sprawa udziału przedstawicieli Khmeru w obradach konferencji zostanie rozstrzygnięta.

Prasa angielska o zamierzonej podróży delegacji Partii Pracy do Chin Ludowych

LONDYN (PAP). Przyjęcie przez Komitet Wykonawczy Partii Pracy zaproszenia Instytutu Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej, aby delegacja Partii Pracy odwiedziła Chiny, komentowane jest przez dzienniki angielskie pod kątem widzenia sprzeczności między amerykańskimi.

„Wizyta delegacji labourystowskiej — stwierdza waszyngtoński korespondent „News Chronicle” — wywoła w Stanach Zjednoczonych uczucie rozgorzezenia. W USA twierdzą, że wizyta ta jest organizowana nie bez milczącej aprobaty angielskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych”.

Ze świata

LONDYN. Dziennik „Daily Worker” donosi, że na dorocznej konferencji Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Elektrotechnicznego, która odbyła się w Margate (hrabstwo Kent) uchwalono jednomyślnie rezolucję wzywającą rząd angielski, aby domagał się natychmiastowego przzerwiania ognia w Indochinach.

NOWY JORK. Prasa donosi, że ambasador Gwatemali w Bolliwii Martinez Celada złożył przedstawicielom prasy oświadczenie, w którym zadeklarował poparcie dla USA wobec Gwatemali. Oświadczył on, że departament stanu USA dąży do wywarcia nacisku na rządy krajów Ameryki Łacińskiej, by zmusiły je do ingerencji w sprawy wewnętrzne Gwatemali.

NOWY JORK. Jak donoszą, Stany Zjednoczone wyasygnowały dodatkowo 45,7 mln. dolarów na „pomoc” dla Hiszpanii frankistowskiej. Tak więc w roku budżetowym 1954 Franco otrzymał od USA łącznie 75 mln. dolarów na „potrzeby obronne”

MOSKWA. Agencja TASS donosi z Kairu: Egipski dziennik „Al-Ahram” stwierdza, że między USA a Irakim został niedawno zawarty układ militarny, na mocy którego Stany Zjednoczone zobowiązały się do wyposażenia armii irackiej w artylerię ciężką, czołgi, samoloty i inną broń, w ilości wystarczającej do uzbrojenia czterech dywizji.

NOWY JORK. Izba reprezentantów USA uchwalila jednomyślnie i przekazała senatowi projekt ustawy, zezwalający na wydawkowanie w ciągu przyszłego roku finansowego sumy ponad 1,5 miliarda dolarów na budownictwo wojskowe w USA i za granicą.

NOWY JORK. 27 bm. przybył do Waszyngtonu z oficjalną wizytą cesarz Etiopii Haile Selassie. Towarzyszą mu ministrowie spraw wojskowych i ministrowie spraw zagranicznych Etiopii. (PAP).

Trzeba, by sprawa zwiększenia hodowli stała się codzienną troską zarówno członków partii jak i wszystkich chłopów

(Ciąg dalszy ze str. 1)

trzody chlewnej (poza przyrostem pogłowia owiec) kształtował się poniżej przeciętnej naszego województwa. Jest to obłąk groźny, tym groźniejszy, że właśnie te powiaty obfitują w dostateczną ilość bazy paszowej. Posiadają więc nawet warunki naturalne sprzyjające hodowli.

Uchwała Wojewódzkiej Rady Narodowej o dwuletnim rozwoju rolnictwa przewiduje m. in. wzrost pogłowia bydła o 19 tys. sztuk, trzody chlewnej o 44 tys. sztuk. Są to założenia poważne, lecz całkowicie realne: w naszym województwie istnieją wszelkie warunki, by je osiągnąć.

Wystarczy tylko przyjąć sobie, że mamy jeszcze poważne rezerwy choćby te 19.629 ha edologów, w które obfitują wymienione już wyżej powiaty. Gdyby tylko 1,3 z nich przeznaczyć na uprawy zielone, otrzymamy blisko 13 tys. ton paszy, którą można przeznaczyć na dalszy rozwój hodowli. Lecz towarzysze w tych powiatach nie dostrzegają ścisłego związku między leżącą dotąd odłogiem ziemią, a rozwojem hodowli.

Nasze łąki, pastwiska są jeszcze dotychczas źle pielęgnowane, nie nawożone kompostem i obornikiem — mały też daży zbiór siana. Gdyby starania chłopów, rad na rodowych i organizacji partyjnych poszły w kierunku zwiększenia wydajności łąki — poprzez racjonalną uprawę tylko o 2 n — to — trzymamy dodatkowe 44.000 ton paszy.

To nie są jedyne rezerwy. Produkcja zwierzęca zajmuje ważne miejsce w całości

produkcji rolnej. Od jej rozwoju uzależniony jest ogólny rozwój rolnictwa, wzrost rentowności gospodarstw zarówno spółdzielczych i pegeerowskich czy indywidualnych.

Wypływają stąd poważne zadania, dla organizacji partyjnych, rad narodowych — wykorzystać doświadczenia z akcji przenoszenia uchwał Rady Ministrów i 2-letniego planu rozwoju rolnictwa uchwalonego przez Woj. Radę Narodową, kiedy to na fali wzmożonej pracy uświadomienia poważyła część chłopów dotychczas biernie zachowujących się przystąpiła do pracy nad rozwojem hodowli, dostrzegając w tym swój i państwa interes.

Pracy tej nie można zaniedbywać, lub prowadzić od czasu do czasu. Zachęcać własnym przykładem tak, jak postąpił czcionkowie partii w gromadzie Nowosiółki w powiecie Lesko — każdy z nich zobowiązał się na swoim gospodarstwie przychodzić po 1 cielaku.

Przykład ten znalazł wielu naśladowców. Na postępowanie aktywne zwrócone są zwykle oczy mieszkańców takich gromad — o tym trzeba pamiętać i śmiało przewodzić masom chłopstwa pracującego w ich walce o zwiększenie produkcji rolnej i zwierzęcej.

Sprawy te były omawiane na ostatnim plenarnym posiedzeniu Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Rzeszowie i trzeba, by sprawa zwiększenia hodowli w naszym województwie stała się codzienną troską członków partii, aktywów rad narodowych — wszystkich chłopów ziemni rzeszowskiej.

Z Kraju Rad

NOWE KADRY SPECJALISTÓW

MOSKWA (AR). W roku bieżącym mury wyższych uczelni ZSRR opuści ponad 230 tys. młodych specjalistów, w tej liczbie 57 tys. studentów, którzy kształcili się drogą korespondencyjną.

W roku ubiegłym wyższe uczelnie techniczne ZSRR ukończyło ponad 40 tys. inżynierów; w tym roku dyplomy inżynierów otrzyma przeszło 53 tys. osób. Młodzi inżynierowie zostaną skierowani do pracy w przemyśle i transporcie oraz na rozmaite budowle. W roku akademickim 1953/54 sieć wyższych uczelni technicznych została znacznie rozszerzona. Znacznie zwiększyła się m. in. liczba inżynierów — specjalistów w dziedzinie produkcji materiałów budowlanych.

Tysiące absolwentów wyższych uczelni przystąpią do pracy w przedsiębiorstwach przemysłu spożywczego, w handlu, w zakładach wytworzenia zbiorowego itp.

Okolo 100 wyższych uczelni ZSRR szkoli specjalistów rolnictwa. W roku bieżącym 18 tys. absolwentów, tych uczelni — młodzi agronomowie, zootechnicy, mechanicy rolnictwa itd. — zaczynają pracować w ośrodkach maszynowo-rolniczych, sowchozach i kolchozach. Wielu absolwentów wyższych uczelni rolniczych wyraziło chęć wyjazdu do rejonów, w których przystąpiono do zagospodarowywania nowych ziem.

Okolo 3 tysiące osób opuściły w tym roku mury Moskiewskiego Uniwersytetu Państwowego. Dość to znacznie większy zastęp absolwentów, niż w którymkolwiek roku akademickim. We wszystkich 33 uniwersytetach ZSRR liczba tegorocznych absolwentów wyniesie łącznie ponad 17 tys., a w Instytutach pedagogicznych — 53 tys. osób.

Szerzej upowszechnić usprawnienia w przemyśle naftowym

Kierownik komórki wycieczkowej robotniczej przy dyrekcji Krosńskiego Kopalnictwa Naftowego ob. Karcewski z dumą mówił, że w pierwszym kwartale b.r. zgłoszono 23 wnioski racjonalizatorskie. Z tej ilości tylko 6 odrzucono, resztę uznano za dobre, celowe i w większości wypadków zastosowano już w produkcji. Wymieńmy kilka z tych znaczących usprawnień. Oto one: ostatnio zakwalifikowano do eksploatacji specjalną koronkę do łączenia zerwanych źerdzi pompowych, skonstruowaną przez W. Ochałę — robotnika II Zespołu KBN Celowość tego usprawnienia polega na tym, że koronka umożliwia łączenie zerwanych źerdzi przy pomocy automatycznych ścisaków (bez snawiania czy łączenia śrubami), co eliminuje postoje w pompowaniu.

Bardzo ważnym jest również usprawnienie kierownika kopalni w II Zespole KKN ob. Mikosza. Skonstruowany przez niego przyrząd zapobiegający rozlewaniu się ropy w czasie wyciągania pompy z otworu, dał duże korzyści w produkcji.

Wśród pomysłów racjonalizatorskich podnoszących jakość produkcji, likwidujących marnotrawstwo, nie sposób jest pominąć zastosowania tzw. refluksu używanego przy stabilizacji gazoliny. Refluks regulując samoczynnie ciężar właściwy gazoliny zapobiega dostawianiu się do niej węglowodorów cięższych, obniżających jakość tego produktu.

Jest pewna poprawa ale to jeszcze za mało

Można by właściwie długo wyliczać i omawiać wiele usprawnień w przemyśle naftowym, wskazywać na ich korzyści, wymienić ich autorów — robotników, inżynierów i techników dających twórczy wkład w postępowanie techniczne. Ale nie tylko o to nam chodzi. Zajmiemy się dzisiaj problemem wycieczkowej, od strony upowszechnienia usprawnień i p.m. słów.

W przemyśle naftowym niestety ze sprawą upowszechnienia pomysłów racjonalizatorskich jest nienajlepiej. Pomiędzy tym, usprawnienia o charakterze lokalnym, przydatne w określonych warunkach jednej czy dwóch kopalń. Natomiast warto i trzeba zwrócić uwagę na te pomysły i wnioski racjonalizatorskie, które można wykorzystywać wszędzie, a które bardzo często są zastosowane tylko tam, gdzie powstały, a w najlepszym wypadku „przyjmują się” w jednym kopalniczym.

Tak np. jest z przyrządem do przeciągania lin stalowych w szybie. Chyba od najdawniejszych czasów istnienia przemysłu naftowego lin przeciągano gołymi rękami, a ostatnio w płóciennych rękawicach, które absorbują niebezpieczne substancje przed okaleczeniem rąk. Wypadków tych nawet przy stosunkowo dużej ostrożności robotników było niestety wiele, a pociągły one za sobą w swych skutkach bardzo przykre konsekwencje. Zakażenia, choroby, nieobecność w pracy z powodu okaleczenia się liną nie były rzadkością.

Zainteresowało to kierownika warsztatu mechanicznego w Krosnie ob. Odzińskiego. Prostym, niekosztownym sposobem wykonał żelazną łapkę służącą do przeciągania lin, gwarantującą człowiekowi zupełnie bezpieczną pracę. „Łapka” przyjęła się w pierwszym Zespole KKN i niedługo dzięki staranności inż. Sępa będzie stosowana w drugim Zespole tegoż kopalnictwa.

A jak UKN i GKN, czy reflektują na stosowanie tej pożytecznej nowości w zakresie BHP? Na razie żadna z wymienionych dyrekcji nie zwróciła się do dyrekcji KKN w tej sprawie. Po prostu dlatego, że wiadomość o usprawnieniu nie dotarła do nich.

Protokoły to żaden środek propagandy...

Podobnie bywa i z innymi usprawnieniami, o których sąsiadnie przedsiębiorstwa i dyrekcje przemysłu naftowego albo nie informują się wcale, albo też robią to dość niejasno i nieskutecznie. Według przyjętego do tychczas zwyczaju wycieczkowe doświadczenia racjonalizatorskie odbywa się w ten sposób, że poszczególne komisje wycieczkowej robotniczej przy dyrekcjach kopalnictwa posyłają sobie wzajemnie protokoły z posiedzeń, na których omawiano i zatwierdzano projekty nowych usprawnień. I teraz zależy od tego, czy dany przewodniczący KWR był „w humorze” i przeczytał protokół, dowiedział się o usprawnieniu.

Oczywiście że są tacy, którzy protokoły czytają. Ale musimy mieć pretensję do samej formy propagowania myśli racjonalizatorskiej. Nie zdaje ona egzaminu, chociażby dlatego, że w protokole nie ma szczególnego omówienia danego wniosku czy pomysłu, ani też zasad jego działania, czy ewentualnie korzyści.

Nieco lepszą formą propagandy jest zawiązek do upowszechnienia pomysłów racjonalizatorskich będąca zamierzana przez komisję wycieczkowej robotniczej przy

dyrekcji KKN komunikaty z posiedzeń, gdzie szerzej i jaśniej będą omawiane same usprawnienia. Rzecz jasna, że to w pewnym sensie formalne załatwienie sprawy nie trafia w sedno rzeczy. Chodzi przecież o to, aby rozpowszechnianie wniosków racjonalizatorskich odbywało się nie przez zwykłe środki propagandy ale przez żywą wymianę doświadczeń robotników z inżynierami i technikami.

Cztery pierwsze miejsca w konkursie — to dobre świadectwo

Dość dobry przykład na formę pracy z racjonalizatorami dało nam SKN. Organizowane tam raz w kwartał spotkania racjonalizatorów i przewodników pracy, na których przy szerokim udziale inżynierów i techników omawia się funkcjonowanie usprawnień już zastosowanych, krytycznie analizuje się pilne potrzeby techniczne, wysuwa koncepcje, na jakich zagadnieniach powinna skupić się uwaga racjonalizatorów, dają dobre rezultaty. Najlepszym tego dowodem jest zdobycie czterech pierwszych miejsc przez SKN, w konkursie racjonalizatorskim organizowanym w ubiegłym roku przez Ministerstwo Górnicwa, NOT i Związek Zawodowy Górników. Propagandowe i organizacyjne doświadczenia SKN warto by wykorzystać we wszystkich kopalnicach.

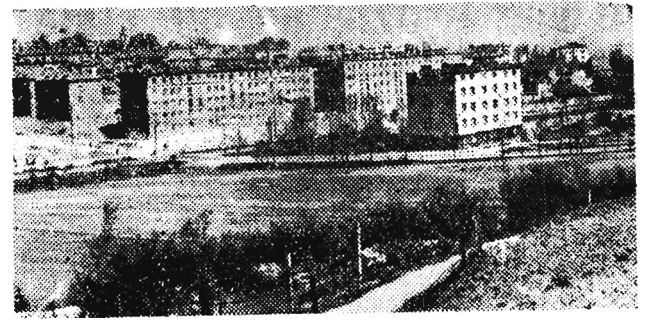
Mówiąc jednak o potrzebie upowszechnienia usprawnień technicznych, trzeba odwołać się do tych, którzy kierują ruchem racjonalizatorskim i mają z nim jakąś kolwiek styczność.

...do Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Naftowego, które zaniesło wydawnictwo biuletynu „Wiadomości Techniczne”, omawiającego najlepsze doświadczenia racjonalizatorskie i dość dobrze spełniającego swoją rolę propagandową; ...do przewodniczących Komisji Wycieczkowej Robotniczej, aby swe funkcje rozszerzyli o działalność gorących propagatorów usprawnień nie tylko z własnego podwórka ale i sąsiednich przedsiębiorstw;

...do kierowników warsztatów mechanicznych, którzy nie zawsze chętnie przyjmują do wykonania modele usprawnień, a których pomoc byłaby bardzo pożądana i owocna.

Swoją drogą kierownicy techniczni kopalń i zespołów oraz dyrektorzy także powinni wykazać więcej zainteresowania sprawą upowszechnienia wniosków racjonalizatorskich, bo nawet najlepsze usprawnienie, jeżeli nie jest zastosowane, nie daje żadnych korzyści. W. SWIDRAK

BUDUJEMY CORAZ WIĘCEJ DOMÓW I OSIEDLI MIESZKANIOWYCH



Na zdjęciu: Nowo-pobudowane bloki mieszkalne przy ul. Czołgistów w Gdyni. CAF fot. Uklejewski

Z życia partii

Zebranie, które przyniesie pożytek

Przed kilkoma dniami odbyło się zebranie sprawozdawcze Wyborczej Podstawowej Organizacji Partyjnej przy Rzeszowskiej Fice Sprzętu Gospodarczego w Rzeszowie. Członkowie partii oceniając całoroczną swoją pracę, nie szczędzili słów krytyki w stosunku do tych, którzy zaniedbali swoje obowiązki partyjne, lekceważyli polecenia i dyscyplinę partyjną.

Krytycznie ustosunkowano się do pracy ustępującej egzekutywy.

W referacie wygłoszonym na zebraniu wyborczym omówiono najważniejsze problemy

Szkolenie — objęto 44 członków i kandydatów partii, a dobrze przygotowane, poparte przykładami z codziennej praktyki wykłady pozwoliły aktywnie lepiej opanować przerobiony materiał.

Dobrze rozwinięte czytelnictwo prasy (gazety i czasopisma prenumeruje 203 robotników, razem z wszystkimi członkami partii) wpłynęło na czytelnictwo książek, w wyniku czego biblioteka nasza zdobyła już 80 statych czytelników. Jest to w dużej mierze zasługa tow. Wapińskiej i tow. Worosz.

Wraz z systematycznie podnoszącym się poziomem politycznym członków partii wzrasta wydajność ich pracy. Inicjując nowe formy pracy członkowie partii porwali swym przykładem większą część załogi: Wzrosła liczba pracujących młodą Saja: „Ja nie wypuszczę braku” — z 10 na 30 pracowników. Metodą Zandarowej z 15 na 30 pracowników. Również dziełem członków partii jest to, że 99 proc. załogi bierze udział we współzawodnictwie. Załoga w I kwartale 1954 r. zgłosiła 15 wniosków racjonalizatorskich, zmniejszających koszty produkcji i poważnie skracających czas poszczególnych operacji. Np. racjonalizator tow. Ujma zgłaszając 3 wnioski zaoszczędził państwu 45.000 zł.

Cennym jest to, że w pracy tej przodują członkowie partii, do których należą zaliczyć m. in. Bolesława Oliwę, Stanisława Pasierba racjonalizatora, Henryka Pałkę i wielu, wielu innych.

Do umocnienia więzi naszej organizacji partyjnej z bezpartyjnymi, do wzrostu jej auto-

rytetu wśród robotników przyczyniło się właściwe załatwienie spraw bytowych, wzięcie walki o produkcję ze stałą troską o warunki pracy robotników. Np. organizacja partyjna pomogła w uzyskaniu matryni zakładowej właściwego pomieszczenia, co wpłynęło na poprawę warunków sanitarnych w zakładzie. Przykładów tych można by mnożyć o wiele więcej.

Tow. Henryk Pałka — jeden z 15 towarzyszy zabierających głos w dyskusji — wykazał jak dobrze przygotowane szkolenie partyjne i wzbogacone o przykłady z własnego zakładu pracy wpływa na wzrost szeregowych partyjnych. Przykładem tego może być fakt — mówi tow. Pałka — że przyjęliśmy 15 nowych towarzyszy, a w historycznym dniu 10 marca tj. w dniu rozpoczęcia obrad II Zjazdu Partii przyjęliśmy w swoje szeregi 5-ciu najlepszych przewodników i przodowników pracy. Wśród nich znajdował się tow. Władysław Rąb, Józefa Madej i Władysław Mazur. Ludzie ci długo wychowywali się w walce o plan, w walce o realizację zobowiązań dla uczczenia II Zjazdu Partii.

Tow. Pałka ostro skrytykował tow. Stanisława Eresman i Zofię Pater za ich bierność w szkoleniu, za opuszczenie wykładów, za zaniedbywanie się w pracy zawodowej.

W dalszym ciągu dyskusji krytykowane również członków partii odpowiedzialnych za pracę z młodzieżą ZMP-owska Osra krytyka skierowana pod adresem przewodniczącego koła ZMP nie wpłynęła bynajmniej na zmianę jego stosunku do zagadnień młodzieżowych, a przeciwnie tow. Kula zabierając głos w dyskusji starał się zmniejszyć swoją odpowiedzialność za niedostateczną pracę koła, a z drugiej zaś strony przeniósł cały ciężar winy na sekretarza koła ZMP.

Zebranie zdało swój egzamin i na pewno przyniesie dużo pożytku w dalszej pracy dlatego, że towarzysze krytycznie oceniali pracę poszczególnych członków partii, ostro piętnowali wszystkie niedociągnięcia i braki w pracy organizacji partyjnej.

ANDRZEJ OZÓG

Sekretarz podstawowej organizacji partyjnej przy Rzesz. Fabr. Sprzętu Gospod. w Rzeszowie

TO MA BEZPOŚREDNI ZWIĄZEK Z „SETKĄ” NA GRANATOWE UBRANIE



10 b. m. rozpoczął się na całym Podtatrzu redek t. j. wypęd owiec na wysokogórskie pastwiska letnie. Jeszcze w roku ubiegłym górale wędrowali z owcami na hale pletchoty. Obecnie redki odbywają się specjalnymi pociągami i samochodami. Główne tereny wypasowe znajdują się w woj. rzeszowskim. W tym roku pasę się będzie na halach ok. 40 tys. owiec.

Na zdjęciu górnym: Kierdel bacy Józefa Floryna z Białego Dunajca udaje się na stację kolejową Szafłary. CAF. fot. Werner.



W związku z planem rozszerzenia hodowli owiec w Polsce, odbyła się w Zakopanem narada nad wznowieniem hodowli i odtworzeniem właściwych okazów polskich owczarków podhalańskich — niezastąpionych opiekunów stad owiec. W naradzie wzięli udział wybitni fachowcy - zootechnicy, przedstawiciele Polskiego Związku Kynologicznego oraz bawowce podhalańscy. Z naradą połączono wystawę psów podhalańskich, na której zademonstrowano 110 owczarków. 21 z nich zasłużyło na wyróżnienie. Przed pokazem przeprowadzono dokładne badania i pomiary psów.

Na zdjęciu: Fragment pokazu owczarków. CAF. fot. Werner.

SPÓŁDZIELNI PRÓDUKCYJNEJ

Dwie brygady — jeden cel

Pamiętając o doniosłych dla wzrostu produkcji rolnej uchwałach II Zjazdu PZPR spółdzielcy z Wietlina I realizują je w praktyce. Podobnie jak i wielu innych spółdzielców w rejonie POM Bobrowka stosują nowoczesne zabiegi agrotechniczne. Na wiosnę zasiano 20 ha siewem krzyżowym, zasadzono 3 ha ziemniaków systemem kwadratowo-gniazdowym. zastosowano siew superfosfatu granulowanego z ziarnem oraz wiele innych zabiegów.

W organizacji pracy tej spółdzielni, stosowaniu nowych metod uprawy i zabiegów agrotechnicznych pomógł agronom rejonowy

POM Bobrowka tow. Józef Misko oraz brygadziści traktorowy POM ob. Jan Magnoski odznaczony za dobrą współpracę brygady traktorowej POM z brygadą polową spółdzielni — srebrną odznaką Przewodnika Pracy.

Przedterminowo wykonano wszystkie prace, spółdzielcy zawdzięczają dobrze powiązanej współpracy brygady traktorowej ob. Jana Magnoskiego FOM w Bobrowce z pracą brygady polowej spółdzielni. Ażeby nie dopuścić do najmniejszych przerw w siewach i innych pracach polowych, codziennie wieczorem omawiany jest w

spółdzielni plan pracy obu brygad na dzień następny. Na każdym wieczornym planowaniu jest agronom Misko, brygadziści polowi i hodowcy oraz przodujący spółdzielcy.

W wyniku narady każdy członek brygady polowej oraz każdy traktor miał i ma ciągle wyznaczone zadanie. Robota układana jest w ten sposób, żeby praca traktorów i brygady polowej wzajemnie się uzupełniały. Tak np. kiedy POM-owskie ciągniki siewne, to członkowie spółdzielni przed siewem ziarna rozsewiali nawozy sztuczne, a zaraz no siewnikach lekkimi bronkami zabronowały polę. Dzięki takiej organizacji prac podjęte zobowiązania wykonano przed terminem, a przez to samo powiększono możliwości uzyskania wyższych plonów.

JULIAN KUDEA

POM Bobrowka p. Jarosław

Coroczny „Tydzień Zdrowia” trwać będzie od 30 maja do 6 czerwca

Z „Dniami Oświaty, Książki i Prasy” zbiega się „Tydzień Zdrowia”.

„Tydzień Zdrowia” o organizowany rekreacyjnie w całym kraju przez Polski Czerwony Krzyż, rozpoczyna się w tym roku w niedzielę 30 bm.

Czołowym zadaniem „Tygodnia” będzie: rozpowszechnianie znajomości zasad higieny osobistej i zbiorowej, spopularyzowanie wśród najszerszych mas społeczeń-

stwa — masowego szkolenia sanitarnego i organizowanie społecznych posterunków sanitarnych FCK (szczególnie na wsi), oraz zaktywizowanie społecznych posterunków FCK w zakresie pracy do czynnej współpracy na odcinku BHP.

Oprócz tych głównych zadań, jakie postawiła sobie do zrealizowania służba zdrowia, w tygodniowym „Tygodniu Zdrowia” ma ona użyć społeczeństwo jak należy walczyć z urazowością wśród dzieci, uświadaczać matki o przestrzeganiu zasad higieny w pielęgnowaniu niemowląt i wychowywaniu dzieci, pokazać społeczeństwu drogę służby zdrowia w Polsce Ludowej oraz popularizować osiągnięcia przodków na świecie — radzieckiej służby zdrowia.

Aktiv FCK w czasie trwania „VI Tygodnia Zdrowia” dotrze do wszystkich miast i wsi, gdzie popularyzował będzie i uczył społeczeństwo jak należy dbać o higienę oraz walczyć z chorobami itp.

W Rzeszowie uroczyste otwarcie „Tygodnia Zdrowia” nastąpi o godz. 10.30 przemarszem pracowników służby zdrowia i aktyw FCK ulicami miasta, złozeniem wieńców przed Pomnikiem Wdzięczności na Placu Zwycięstwa oraz akademią w świetlicy Zw. Zaw. Prac. Gosp. Komunalnej przy ul. F.łowskiej. W godzinach wieczornych na Ryńku wświetlany będzie film o tematyce sanitarno-oświatowej.

Nowootwarty sklep z częściami samochodowymi

Niedawno został otwarty w Rzeszowie (Rynek 13) sklep Centrali Spółdzielni Transportu z częściami samochodowymi.

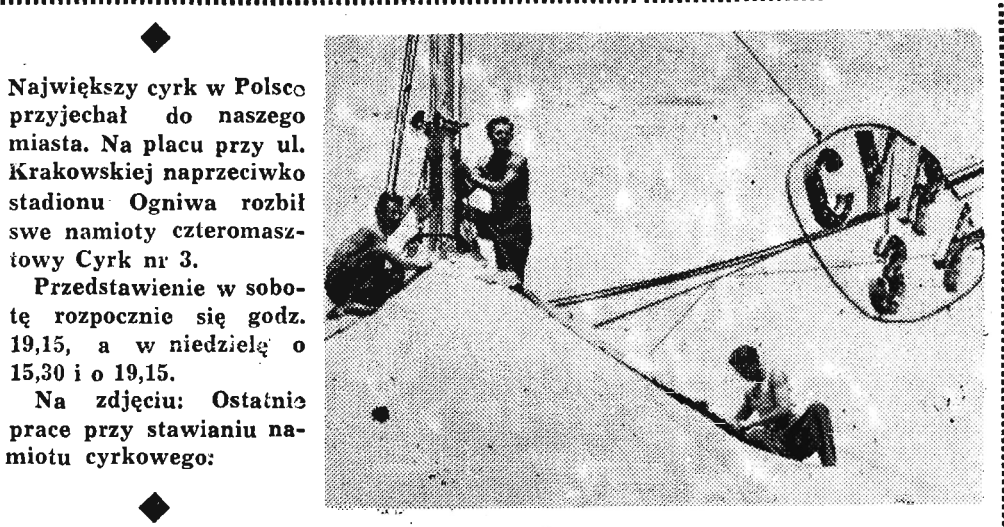
Nowootwarty sklep zaopatrzony jest w akcesoria samochodowe i niektóre części wozów nietypowych, jak części do „Redford”, „Ford”, „Fordson”, „Taira”, „Stocwer-Freife” i in.

Można tutaj nabyć również podnośniki samochodowe, nakładki szereg hamulcowych, pompy powietrzne, uszczelki pod głowicy, lampy samochodowe, cewki, wulkanizatory, ciśniomierze, kierunkowskazy, smarownice itd.

Nowootwarty sklep przyczyni się niewątpliwie do usprawnienia zaopatrzenia w części samochodowe. (Traw.)

Prognoza pogody

Jak podaje PIHM — w nocy i rano przeważały pogody. Lokalne mgły lub zamglenia. W ciągu dnia skłonność do burz i przelotnych opadów, zwłaszcza we wschodniej części kraju. Temperatura maksymalna w granicach od ok. 18 st. na Wybrzeżu do ok. 26 na zachodzie kraju. Wiatry słabe, przejściowe, umiarkowane, miejscami silniejsze, północne i północno-wschodnie. Jutro bez większych zmian.



Największy cyrk w Polsce przyjechał do naszego miasta. Na placu przy ul. Krakowskiej naprzeciwko stadionu Ogniwa rozbił swe namioty czteromaszowy Cyrk nr 3.

Przedstawienie w sobotę rozpocznie się godz. 19.15, a w niedzielę o 15.30 i o 19.15.

Na zdjęciu: Ostatnie prace przy stawianiu namiotu cyrkowego.

TYDZIEŃ W SPORCIE

Sport rzeszowski rozpoczął przygotowania do największego swego święta, święta kultury fizycznej, które w tym roku będzie podsumowaniem osiągnięć, za okres 10-ciu lat istnienia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W ramach Wojewódzkiego Komitetu Obchodu 10-lecia powstała komisja sportowa, która wraz z sześcioma sekcjami przystąpiła już do działania. W tym tygodniu omawiano szczegóły imprez sportowych. Zastanawiano się, jak zaprezentuje się sport naszego miasta w tak radosną rocznicę. Chcemy bowiem pokazać, co zrobiliśmy przez 10 lat, by kultura fizyczna obłą najszersze masy.

Młodzież SKS-ów, zrywowska, członkowie kół sportowych przy zakładach pracy i LZS-ów żyją pod wrażeniem spartakiad, odbywających się pod hasłem — „Nowymi osiągnięciami w sporcie, nauce, pracy, czcimy 10-lecie”. Szczególnego nasilenia nabrały spartakiady SKS-ów i Zrywu.

Dziś na stadionie mieleckiej Stali stają na starcie współzawodnictwa o tytuły mistrzowskie najlepsi sportowcy — uczniowie szkół ogólnokształcących. O takie same tytuły rozpoczęli dziś

szlachetną walkę w Jarosławiu zrywowska.

Cyfra — przeszło 100 spartakiad — start przeszło 30.000 sportowców — mówią same za siebie. Tych rezultatów nie wolno nam zmarznąwać — po spartakiadach.

W cieniu oczywiście nie pozostają spartakiady zakładowe WSK Rzeszów oraz w Gorzycach, które weszły w końcową fazę i jak na razie zdają egzaminy. Dziś rozpoczyna się spartakiada zrzeszenia Górnika i trwa już od kilku dni podobna impreza Unii w Krajowicach.

Pod znakiem spartakiad odbywały się w Jarosławiu ciekawe imprezy w młodej w naszym województwie, dyscyplinie w podnoszeniu ciężarów, w którym rejd wdzili wychowankowie trenera Dudzińskiego z tamtejszej Spólni. Dołączyli się do tego zapasnicy i to nie tylko z Jarosławia, ale najmłodszej sekcji debickiej Unii, której trenerem jest Budzyński.

Omawiając wyniki słabo stosunkowo rozwiniętych dyscyplin trzeba wspomnieć o szermierce, w której 4 drużyny rozpozycyły II rundę rozgrywek o puchar przechodni WKKF. Prowadzą w tabeli zawodnicy rzeszowskiej Spólni bez porażki, a po pietach depczą im szermierze Stali Rzeszów. Poziom walk na razie słaby, ale tym nie należy się zrażać, nie od razu się jest mistrzem.

Piłkarze ręczni klasy A — bo tylko taka jest w województwie — na więcej nas nie stać — rozpoczęli również II rundę mistrzostw. Po tytuł mistrzowski sięgają przemyscy Budowlani i tamtejsi Kolejarze.

Nasze czołowe drużyny siatkarki Kolejarza Przemysł i Budowlanych Rzeszów walczyły o prawo startu w centralnej spartakiadzie swych zrzeszeń. Sukces odnieśli rzeszowianie, którzy zajęli pierwsze miejsce w Opolu, kwalifikując się tym samym do rozgrywek centralnych. Kolejarz zaś przy równej ilości punktów, a gorszym stosunku małych punktów uplasował się na trzeciej pozycji.

Dość ciekawie zapowiadają się rozgrywki finałowe najmłodszych piłkarzy o mistrzostwo juniorów naszego województwa. Rozpoczęły się

po finały. Z tego cośmy widzieli, najlepiej są przygotowani juniorzy Stali ze Stalowej Woli, którymi opiekuje się Patkolo. Nie zmarnowali czasu młodzi adepci sztuki piłkarskiej rzeszowskiej Gwardii Ogniwa, Budowlanych Przemysł i Włóknarza Krosno. Najprawdopodobniej te cztery drużyny znajdą się w finale.

Złe jest w III lidze

Poziom marny. Dwie czołowe drużyny Włóknarz i Stal zaczynają zawodzić. Jedynie Gwardia idzie na razie nawiązywać. Ale nie o to nam chodzi. Bolejęmy nad atmosferą, w jakiej toczą się nasze III-ligowe boje. Jakże można nazwać fakt uderzenia w plecy sędziemu autowcego Adama Żywca podczas meczu Budowlani Przemysł — Stal Rzeszów jak nie chuligaństwem. Gdzie byli porządkowi, jak zareagował go sponsor na wybrki kibica? A niesmaczne okrzyki pod adresem sędziego na meczu Stal Stalowa Wola — Kolejarz Przemysł, ukaranie Walośki (Sp. Jar.), (czyżwskie (Bud. Przem.) i Bentkowskiego (Stal Stalowa Wola) za niesportowe zachowanie się w czasie zawodów.

Czego jest to rezultatem? Stabej, albo w ogóle żadnej pracy wychowawczej tak z zawodnikami jak i z naszymi sympatykami. Zastanówmy się nad tym podczas przerwy w rozgrywkach.

IMPREZY SPORTOWE

NIEDZIELA

KOLARSTWO
Godz. 14-ta — Start i meta stadion Ogniwa: Wyścig kolarski na dystansie 60 km w ramach II spartakiady zakładowe WSK Rzeszów.

TENIS ZIEMNY
Godz. 9-ta — Korty Spólni: Górnik Sanok — Spólnia Rzeszów, mistrzostwo klasy wojewódzkiej.

SZERMIERKA
Godz. 16-ta — Korty Spólni: SKS Krosno — Spólnia Rzeszów. Puchar WKKF.

PIŁKA NOŻNA
Godz. 9.30 — Boisko przy ul. Langiewicza: LZS Zaczernie — Gwardia I B Rzeszów.

Godz. 11-ta — Stadion Ogniwa: Ogniwo Rzeszów — Ogniwo Tarnobrzeg. Mistrzostwa juniorskie.

Godz. 11-ta — Boisko Spólni w Staromieściu: Górnik Glinnik — Spólnia Rzeszów.
Godz. 11-ta — Boisko przy ul. Langiewicza: Górnik Sanok Budowlani Rzeszów.
Godz. 17-ta — Stadion Ogniwa: Stal Stalowa Wola — Stal Rzeszów.

KOMUNIKAT

W myśl zarządzenia PREZYDIUM WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ z dnia 24 lutego 1954 r. o przymusowym tępleniu skurczu przypomina się OBYWATELOM O OBOWIĄZKU WYKUPIENIA TRUTEK „D E R O T A L” w terminie do 31 maja 1954 r. i wyłożenia ich w dniu 9 czerwca 1954 r. Szczegóły dotyczące akcji odszczurzenia podane są do wiadomości w rozplakowanych Zarządzeniach Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Niestosowanie się do powyższego zarządzenia pociągnie za sobą kary grzywny i aresztu.

K-133

W SOBOTĘ I NIEDZIELE W RZESZOWIE

DYŻUR NOCNY: Apteka Społeczna nr. 1, ul. 3 Maja 14
Apteka Społeczna nr. 4 ul. Dąbrowskiego 56, tel. 10-34
Pogotowie Ratunkowe ul. Obrońców Stalingradu 29, tel. 09
Straż Pożarna ul. Mickiewicza 10, tel. 08

TEATR
DOM KULTURY WSK
sobota „Grzech” w wykonaniu zespołu Państwowego Teatru Ziemi Rzeszowskiej — godz. 19.
niedziela „Grzech” godz. 19.

Muzeum
MUZEUM OKRĘGOWE W RZESZOWIE — Rynek 6 — czynne od godz. 8-18

KINA
APOLLO (ul. W. Hiberna) — Anna Proletariuszka prod. czeskiej
sobota godz. 17 i 20
niedziela godz. 17 i 20
PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) — Na dworze księżki — Tokio — prod. radzieckiej — sobota — godz. 17 i 19
niedziela — godz. 15, 17 i 19

Wojewódzki Dom Kultury
Program dnia 7.43, 13.05. Wła domości 5.05, 6.00, 7.00, 7.50, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00.
5.10 Audycja dla wsi. 5.25 Muzyka polska. 5.40 Koncert. 6.15 Muzyka popularna. 6.30 Kalendarz radiowy. 6.57 Muzyka rozrywkowa. 6.50 Gimnastyka. 7.15 Muzyka popularna. 8.00 Koncert poranny. 9.00 Dla klas VII. 9.30 Koncert solistów. 10.00 Muzyka ludowa. 10.30 Muzyka symfoniczna. 11.05 Dla klas III-IV. 11.30 Muzyka i aktualności. 12.10 Muzyka rozrywkowa. 12.25 „Na swojską nutę”. 12.45 Audycja dla wsi. 13.00 Przerwa. 15.30 Dla dzieci. 16.05 Piosenki radzieckie. 16.35 Utwory skrzypcowe. 17.00 „Z życia Związku Radzieckiego”. 17.30 Koncert. 18.15 „Ulubione melodie”. 18.40 „Korespondenci sportowi donoszą”. 18.50 „Przy sobocie po robocie”. 19.50 Audycja dla wsi. 20.30 Muzyka taneczna. 21.50 Felieton. 22.00 Muzyka taneczna dc. 23.30 „Twórcy operetki”. 23.05 Muzyka taneczna.
Program II — na fall 367 m
Program dnia 7.43, 13.05. Wła domości 7.50, 14.00, 18.15, 21.00, 23.55.
8.00 Koncert poranny. 9.00

ODCZYTY
Sąd Wojewódzki — sobota — godz. 13
„Podstawy rewizji w postępowaniu cywilnym”.

RADIO
SOBOTA
5.25, 17.30 Rzeszowska audycja lokalna — program odbierany przez głośniki.
Program I — na fall 1322 m.
Program dnia 7.40, 15.25. Wła domości 5.05, 6.00, 7.00, 7.50, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00.
5.10 Audycja dla wsi. 5.25 Muzyka polska. 5.40 Koncert. 6.15 Muzyka popularna. 6.30 Kalendarz radiowy. 6.57 Muzyka rozrywkowa. 6.50 Gimnastyka. 7.15 Muzyka popularna. 8.00 Koncert poranny. 9.00 Dla klas VII. 9.30 Koncert solistów. 10.00 Muzyka ludowa. 10.30 Muzyka symfoniczna. 11.05 Dla klas III-IV. 11.30 Muzyka i aktualności. 12.10 Muzyka rozrywkowa. 12.25 „Na swojską nutę”. 12.45 Audycja dla wsi. 13.00 Przerwa. 15.30 Dla dzieci. 16.05 Piosenki radzieckie. 16.35 Utwory skrzypcowe. 17.00 „Z życia Związku Radzieckiego”. 17.30 Koncert. 18.15 „Ulubione melodie”. 18.40 „Korespondenci sportowi donoszą”. 18.50 „Przy sobocie po robocie”. 19.50 Audycja dla wsi. 20.30 Muzyka taneczna. 21.50 Felieton. 22.00 Muzyka taneczna dc. 23.30 „Twórcy operetki”. 23.05 Muzyka taneczna.
Program II — na fall 367 m
Program dnia 7.43, 13.05. Wła domości 7.50, 14.00, 18.15, 21.00, 23.55.
8.00 Koncert poranny. 9.00

NIEDZIELA
5.25, 19.20 — Rzeszowska audycja lokalna — program odbierany przez głośniki.
Program I — na fall 1322 m.
Program dnia 5.53, 11.52. Wła domości 6.00, 7.00, 16.00, 20.00, 23.00.
6.05 „Muzyka na dzień dobry”. 6.50 Kalendarz radiowy. 7.15 Przegląd prasy stołecznej. 7.20 Popularny koncert poranny. 8.15 Muzyka rozrywkowa. 8.30 „50 dla młodości”. 9.00 Odpowiedź Fall 49. 9.12 „Zagadka muzyczna”. 9.35 Audycja o księżce Mulk Raj Anańca pt. „Dwa liście i pak”. 9.54 „Słuchamy muzyki ludowej”. 10.30 Pieśni kompozytorów polskich. 10.52 Koncert życzeń. 12.04 Przerwa. 13.00 Dla rodziców. 13.15 Reportaż. 13.30 Melodie do tańca. 14.00 Audycja dla wsi. 15.00 Na radiowej estradzie. 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń. 16.00 Dla dzieci. 17.05 Duet fortepianowy. 17.20 „Dla każdego coś

Dla klas VII. 9.30 Koncert solistów. 10.00 Przerwa. 10.10 Przegląd prasy stołecznej. 10.15 Gra ork. rozgł. szczebińskie. PR. 14.10 Dla klas I-II. 14.30 Dla klas V-VII. 15.00 Gra zespołu instrumentalny. 15.25 Utwory na 2 fortepiany. 15.40 „Pieśni masowe różnych narodów”. 16.00 Faust w muzyce. 17.00 Dla dzieci. 17.30 „Na warszawskiej fall”. 18.00 „Ze sportu”. 18.05 Muzyka rozrywkowa. 18.20 Audycja aktualna. 18.35 „Pieknę głosy”. 19.00 Muzyka i aktualności. 19.25 „Bądźmy ostrożni — ostrzeża — Bolesław Prus”. 19.45 Gra ork. taneczna. 20.25 Utwory skrzypcowe. 20.40 Zagadka historyczna. 21.00 „Poetycki koncert życzeń”. 21.45 Wiadomości sportowe. 21.50 Argentyńskie melodie ludowe. 22.10 Felieton. 22.20 Muzyka taneczna. 22.50 „Dla każdego coś milego”.

Program II — na fall 367 m
Program dnia 6.33, 11.50. Wła domości. 6.40, 8.00, 17.00, 21.30, 23.55.

6.45 „Od melodii do melodii”. 7.50 Kalendarz radiowy. 8.15 Muzyka rozrywkowa. 8.30 Koncert muzyki polskiej. 9.00 „Ryby śpiewają w Ukajali”. — fragm. książki A. Fiedlera. 9.20 Zespoły świetlicowe przed mikrofonem. 9.40 Dla dzieci w wieku przedszkolnym. 10.00 „Nowe nagrania”. 10.30 Poezja i muzyka. 11.00 „Plastowie śląscy”. 11.15 „Wieś tańczy i śpiewa”. 11.30 „Śpiewaczy polscy”. 12.04 Poranek symfoniczny. 13.00 „Jak Polska długa i szeroka” — dźwiękowy przegląd tygodnia. 13.30 Muzyka dla wszystkich. 14.10 „Oberża pod grzybkiem”. 15.00 Koncert chopinowski. 15.30 „Z życia Związku Radzieckiego”. 16.00 Koncert. 17.00 Felieton. 17.15 Polskie melodie ludowe. 17.45 „Na fall humoru i satyry”. 18.15 Muzyka taneczna. 19.10 „Wesoły kramik”. 19.35 „Na muzycznej fall”. 20.00 Melodie taneczne. 20.30 „Sowizdrza wrocławski” bajka ludowa. 21.00 „Wielczorna serenada”. 21.52 Muzyka taneczna. 22.30 Wiadomości sportowe. 22.40 „Muzyka różnych narodów”.